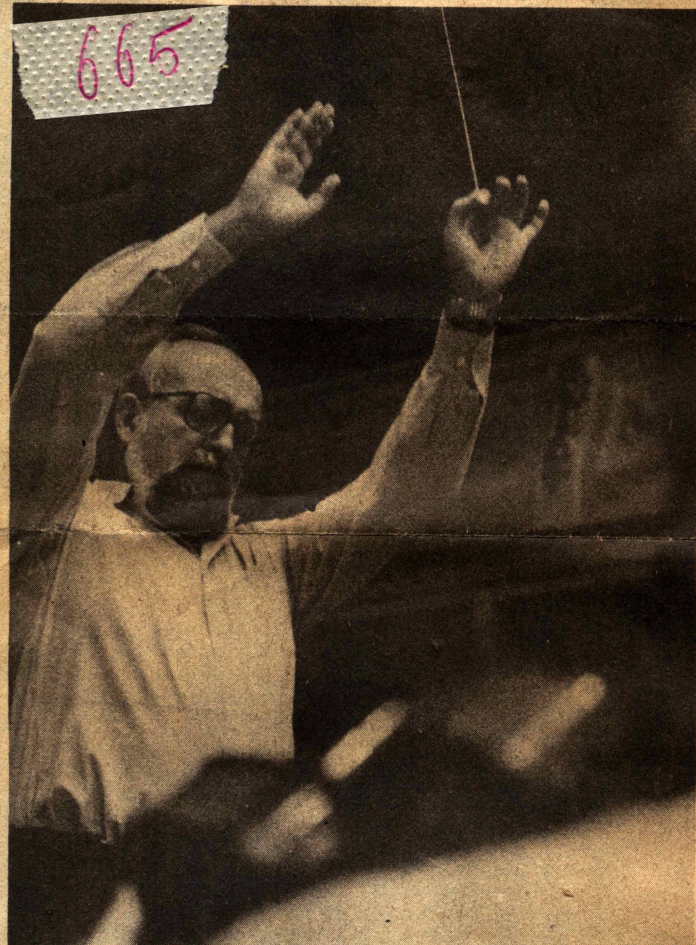


EXPRESS POZNAŃSKI

ul. Grunwaldzka Nr 19
60-782 Poznań

Nr z dn. 26-10-87
208



Krzysztof Penderecki, podczas wczorajszej próby w auli UAM z wykonawcami dzi siejszego koncertu.

fol. A. Szozda

To przeszło moje najśmielsze oczekiwania powiedział po premierze swej „Czarnej maski” Krzysztof Penderecki

18 MINUT — trwała owacja (na stojąco!) po wczorajszej polskiej prapremierze „Czarnej maski” w poznańskim Teatrze Wielkim.

Bohater wieczoru — Krzysztof Penderecki, wkrótce po ochłonięciu z pierwszych wrzeń i odebraniu gratulacji, od tych, którzy się zdołali do niego dopchać, powiedział nam: — Z drżeniem serca jechałem do Poznania. Nie wiedziałem co mnie tutaj czeka. To co zobaczyłem i usłyszałem, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Wydaje mi się, że inscenizacja ta jest jeszcze ciekawsza, niż salzbursko-wiedeńska, za co jestem niezmiernie wdzięczny dyrektorowi Mieczysławowi Dondajewskiemu, reżyserowi Byszardowi Perytowi i projektantce scenografii oraz kostiumów — Ewie Starowieyskiej. Serdecznie dziękuję też wszystkim wykonawcom a nade wszystko

odtwórczyni partii Benigny — D. Ewie Wercec. W ogóle całość — świetna! Znakomita była także publiczność. Nie pamiętam takiej owacji. Jeśli napiszę następną operę — z chęcią oddam ją w poznańskie ręce...

Od kilkunastu godzin jesteśmy po tym wydarzeniu. W swojej oprawie w każdym razie nieporównywalnym. Trudno bowiem przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz mieliśmy w Poznaniu tylu gości z międzynarodowego świata sztuki i taką galę w Teatrze Wielkim, jak wczorajszego wieczoru, tyle kwiatów, tak wspaniałą owację.

„Pagart”, dyrekcja Teatru i sami państwo Pendereccy rozestawia

li zaproszenia rzeczywiście do najbardziej prominentnych osób. Rzecz jasna nie wszystkim udało się przyjechać. Ale z kilkudziesięcioosobowego grona zagranicznych gości, wymienimy choć parę nazwisk. Z Kanady przybyła 3-osobowa delegacja dyrekcji Festiwalu Joliette: R. Charlotte, P. Dupont-Herbert i F. Lindsay, z Nowego Jorku — Edward J. Czerwiński. Dyrektorzy słynnych festiwali muzycznych — w Bergen (Norwegia) — Daniel Bohr i w Sofii — Les Zidarowa, dyrektor artystyczny Opery Królewskiej w Brukseli — Johan Langevoort, dyr Teatru Tivoli w Kopenhadze Lars Grunth, przedstawiciel dyrekcji Opery Niemieckiej w Berlinie Zach. — Einhart Luther, reprezentanci za przyjaźnionych z Poznaniem miast — z Brna dyrektor gene-

(Ciąg dalszy na str. 2)

K. Penderecki

o premierze

«Czarnej maski»

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ralny Teatru — Jiri Majer, z Hanoweru — dyrektor artystyczny

Opery — Hans Peter Lehmann, dyrygent znanego u nas Chóru Oratoryjnego — prof. Hans-Herbert Joeris i szef Urzędu Kultu-

ry — Harald Boehlmann.

W niedzielę przed południem prezydent Andrzej Wituski podejmował to międzynarodowe towarzystwo w Ratuszu. Po lampce wina — był krótki koncert Chóru prof. Stuligrosha. Potem wyjazd do Czarniejska, na zaproszenie wojewody Bronisława Stęplowskiego. Oba te spotkania były okazją do przekazania gościom wielu informacji o życiu muzycznym Poznania i jego artystach.

Widzieliśmy także w Teatrze, omal wszystkich polskich czołowych krytyków, dyrektorów oper, reżyserów, wielu kompozytorów.

Dzisiaj o godz. 13 — jak wiadomo — prof. Krzysztof Penderecki ściągnął uwagę swych gości a także świata sztuki i nauki na Uniwersytet A. Mickiewicza, który jako pierwsza polska uczelnia nadaje kompozytorowi doktorat honorowy.

O godz. 19 w tej samej sali czeka nas ostatnie wydarzenie. Po raz pierwszy (niestety, szkoda, że dopiero teraz), zabrzmí w Poznaniu „Polskie Requiem” K. Pendereckiego i po raz pierwszy także słynny kompozytor pojawi się w tej auli w roli dyrygenta. Przypomnijmy, iż wykonawcami „Requiem” będą: Jadwiga Gadulanka, Grażyna Winogrodzka, Henryk Grychnik, Romuald Tęsarowicz, Chór Filharmonii Narodowej i orkiestra filharmoników poznańskich. (rp)